

# **Jutrznia Wielkiego Piątku**

**z czytaniem 12 fragmentów Ewangelii  
sprawowana w Wielki Czwartek wieczorem**

**Przetłumaczył ks. Henryk Paprocki  
Prawosławny Punkt Duszpasterski, kwiecień 2014**

# ŚWIĘTY I WIELKI PIĄTEK

## PORZĄDEK JUTRZNI

Kapłan zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napędzasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmyzy, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wódź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

### PSALM 19

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroni ciebie imię Boga Jakuba. Niech ześle tobie pomoc ze świątyni i niech cię wspomocze z Syjonu. Niechaj pamięta o wszystkich ofiarach twoich i niech Mu będą miłe całopalenia twoje. Niech ci Pan udzieli według serca twego i spełni każdy zamysł twój. Rozradujemy się w zbawieniu twoim i w imię Pana Boga naszego podniesiemy sztandary. Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje. Teraz poznałem, że Pan wybawia pomazańca swego, usłysz go z nieba świętego swego, zbawienie w mocy prawicy Jego. Jedni wolą rydwany, drudzy konie, my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego. Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i stoimy prosto. Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

### PSALM 20

Panie, król weseli się mocą Twoją i w zbawieniu Twoim bardzo rozraduje się. Spełniłeś pragnienie serca jego i nie odmówiłeś błaganiu warg jego. Albowiem uprzędziłeś go błogosławieństwem łaskawości, włożyłeś na głowę jego koronę z drogocennych kamieni. Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku. Wielka jest chwała jego w zbawieniu Twoim, chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego. Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku, rozweselasz go radością przed obliczem Twoim. Król bowiem ma nadzieję w Panu i z łaski Najwyższego nie zachwieje się. Niech ręka Twa dosięgnie wszystkich wrogów Twoich, prawica Twoja niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie. Uczynisz ich jak piecem ognistym, gdy się ukaże oblicze Twoje. Pan gniewem swoim zatrwoży ich i strawi ich ogień. Potomstwo ich wytracisz z ziemi, usuniesz ich spośród synów ludzkich. Albowiem zamysłili zło przeciwko Tobie, knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić. Zmusisz ich do ucieczki, a ku reszcie Twojej zwrócisz oblicze ich. Powstań, Panie, w mocy Twojej, będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także tropariony:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, zwycięstwo prawowiernym w przeciwnościach daj i krzyżem Twym ochraniaj Twoją wspólnotę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż, daj Twoją łaskę Twojej nowej wspólnoty, Chryste Boże, podnieś Twoją mocą pobożny lud, dając mu zwycięstwo nad wrogami, gdyż jako pomoc ma Twój oręż pokoju, niezwyciężone zwycięstwo.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Orędownictwo budzące bojaźń i niezawodne, nie gardź, Dobra, głosem modlitw naszych, przez wszystkich wielbiona Bogurodzico, umocnij społeczność prawosławnych, zbaw wierny lud Twój i daj mu zwycięstwo, albowiem zrodziłaś Boga, jedyna Błogosławiona.

Także mówi kapłan: **Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego **N.** i za biskupa naszego **N.**, i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**I mówimy:**

**W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!**

**Kapłan donośnie: Chwała Świętej i Jednoistotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej Trójcy, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu (trzy razy).

**Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić chwałę Twoją (dwa razy).**

**I zaczynamy sześć psalmów,**

**śluchając ich w milczeniu i rozrzewnieniu, wyznaczony zaś brat z pobożnością i bojaźnią Bożą mówi:**

### **PSALM 3**

Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią? Wielu powstaje przeciwko mnie, wielu powiada duszy mojej: Nie ma dla niego zbawienia w Bogu jego. Ale Ty, Panie, jesteś wspomóżycielem moim, chwałą moją, Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim do Pana wołam i usłyszał mnie z góry świętej swojej. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Nie ulękę się tysięcy ludzi, którzy zewsząd napadają na mnie. Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój, albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu, połamałeś zęby grzesznikom. Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. **Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie.**

### **PSALM 37**

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem łądzwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie.

Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odpłacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia. **Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.**

#### **PSALM 62**

**B**oże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą sławić Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość. **W** czasie porannych straży myślę o Tobie, gdyż byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. **P**rzywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja.

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy bez pokłonów).**

**Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Kapłan natomiast odmawia cicho modlitwy jutrzni, stojąc z odkrytą głową przed świętą bramą.**

#### **PSALM 87**

**P**anie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Albowiem syta jest nieszczęść dusza moja i żywot mój bliski jest otchłani. Policzony jestem ze schodzącymi do jamy, jestem jak człowiek bez pomocy, pośród umarłych wolny. Albowiem zabici śpią w grobie, o których już nie pamiętasz, i którzy od ręki Twojej są odłączeni. Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Położył się na mnie ciężko gniew Twój i wszystkie nawałnice Twoje sprowadziłeś na mnie. Oddaliłeś znajomych moich ode mnie, uczyniłeś mnie dla nich ohydą, zdradzony zostałem i nie mam wyjścia. Oczy moje omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie, cały dzień, wyciągam do Ciebie ręce moje. Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda? Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie? Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją w miejscu zagłady? Czyż znane będą w ciemności cuda Twoje i sprawiedliwość Twoja w krainie zapomnienia? A ja do Ciebie, Panie, wołam, i rano uprzedza Ciebie modlitwa moja. Czemu, Panie, odtrącasz duszę moją, odwracasz ode mnie oblicze swoje? Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej, podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem. Spadł na mnie gniew Twój i groźby Twoje przeraziły mnie.

Ogarnęły mnie jak woda dzień cały, wszystkie otoczyły mnie. Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, i znajomych mych od cierpień. **P**anie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego.

#### **PSALM 102**

**B**łogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycą dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odpłaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje, pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, słudzy Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana. **N**a każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana.

#### **PSALM 142**

**P**anie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślałam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **N**iech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Także kapłan lub diakon mówi wielką ektenię:

**W** pokoju do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**O** pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**O** pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Za** tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Za** metropolitę naszego **N.** i za biskupa naszego **N.**, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**O** zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władzę i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Za** to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**O** dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Za** żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**O** wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

Chór: **Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

Chór: **Amen.**

**I zaczyna diakon: Alleluja, ton 8. Stichosy natomiast mówimy następujące:**

**Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.**

**Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.**

**Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.**

**Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.**

**Następnie powoli, donośnie i ze słodyczą śpiewamy troparion, ton 8:**

**Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!**

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.**

**Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego,**

który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

**I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**K**iedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

**Także mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Eklezjarcha rozdaje braciom świece, które zapala się na czytanie każdej Ewangelii.**

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta pierwszą Ewangelię męki:**

**M**ówi Pan swoim uczniom: «Teraz uwielbiony jest Syn Człowieczy i Bóg został w Nim uwielbiony. Jeśli Bóg został w Nim uwielbiony, to i Bóg uwielbi Go w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i wam mówię teraz – dokąd Ja idę, wy przyjść nie możecie. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście i wy się wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, że uczniami moimi jesteście, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». Mówi do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiada mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz nie możesz za Mną pójść, ale później pójdziesz». Mówi Mu Piotr: «Panie, dlaczego nie mogę teraz pójść za Tobą? Teraz życie moje oddam za Ciebie». Odpowiada mu Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, mówię tobie: Kogut nie zapieje, aż trzy razy się Mnie zaprziesz. Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę przygotować wam miejsce. A gdy przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Wiecie, dokąd Ja idę i drogę znacie». Mówi do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak możemy znać drogę?» Mówi mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i Ojca mego. Odtąd znacie Go i widzieliście Go». Mówi do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam». Mówi mu Jezus: «Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś Mnie, Filipie? Kto Mnie widzi, widzi i Ojca. Dlaczego więc



mówisz: „Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słowa, które wam mówię, nie mówię od siebie. Ojciec, który we Mnie trwa, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie mi przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca mego. A o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, spełnię to. Jeżeli miłujecie Mnie, będziecie zachowywać przykazania moje. Ja poproszę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby był z wami na wieki, Duchą Prawdy, którego świat nie może przyjąć, bowiem Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie zobaczycie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W tym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, i Ja umiłowuję go i objawię mu siebie». Mówi do Niego Juda, ale nie Iskariota: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» Odpowiada Jezus i mówi do niego: «Jeśli kto miłuje Mnie, będzie zachowywał słowa moje, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, ten słów moich nie zachowuje. A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale Ojca, który Mnie posłał. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, On was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że Ja powiedziałem wam: Odchodzę i przyjdę do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że powiedziałem „Idę do Ojca”, albowiem Ojciec mój większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem książę tego świata, ale nie ma on nic do Mnie. Ale niech świat się dowie, że miłuję Ojca i tak czynię, jak Mi Ojciec przykazał. Wstańcie, idźmy stąd! Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest rolnikiem. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza ją, aby przynosiła obfity owoc. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, albowiem beze Mnie nic uczynić nie możecie. Jeśli kto we Mnie nie będzie trwać, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeśli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, poproście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam. Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie i będziecie uczniami moimi. Jak Mnie umiłowował Ojciec, tak i Ja was umiłowuję. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli zachowacie przykazania moje, trwać będziecie w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowuję. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie

swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bowiem sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. Jeżeli świat was nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwej znienawidził niż was. Gdybyście byli ze świata, świat kochałby to, co jest jego. Skoro nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem ze świata, dlatego nienawidzi was świat. Pamiętajcie słowa, które Ja do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od pana swego”. Jeżeli Mnie prześladowali, i was prześladować będą. Jeżeli słowo moje zachowali, i wasze zachowywać będą. A to wszystko będą wam czynić z powodu imienia mego, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla grzechu swego. Kto Mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się spełniło słowo napisane w ich Prawie: Znienawidzili Mnie bez powodu. Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja pošę wam od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie zgorszyli. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że czyni przysługę Bogu. A będą tak czynić, bo nie poznali Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadejdzie godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam na początku, ponieważ byłem z wami. Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?” Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił serca wasze. Jednakże Ja mówię wam prawdę: Pożyteczne jest, że Ja odejdę. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś, bo idę do Ojca mego i już Mnie nie ujrzyście. O sądzie, bo księżę tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do wszelkiej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i rzeczy przyszłe oznajmi wam. On Mnie uwielbi, ponieważ z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzyście Mnie, bo idę do Ojca». Niektórzy z Jego uczniów mówili więc między sobą: «Co to znaczy, co mówi nam: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzyście Mnie”; oraz: „Idę do Ojca?”» Mówili więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy, co mówi». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i mówi do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzyście Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się rozraduje. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz

doznajecie smutku. Znowu jednak zobaczę was, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie odbierze. W tym zaś dniu o nic Mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach, ale nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, lecz otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W tym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę prosił Ojca za wami. Ojciec sam bowiem was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Mówią Mu uczniowie Jego: «Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiada im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie, każdy w swoją stronę, a Mnie samego zostawicie; ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To powiedziałem wam, abyście we Mnie pokój mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Ja zwyciężyłem świat». To powiedział Jezus i podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina, uwielbij Syna swego, aby i Syn Twój uwielbił Ciebie, i aby mocą władzy, której Mu udzieliłeś nad wszelkim ciałem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Ja Ciebie uwielbiłem na ziemi, gdyż wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, uwielbij Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi dałeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za całym światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. I wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich jestem uwielbiony. Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w imię Twoje, których Mi dałeś, aby byli jedno, jak i My. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem ich w imię Twoje, których Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął, tylko syn zatracenia, aby się spełniło Pismo. A teraz idę do Ciebie i mówię to, będąc na świecie, aby radość moją mieli w sobie w pełni. Ja dałem im słowo Twoje, a świat ich znienawidził, gdyż nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich zachował od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie Twojej. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich posłałem na świat. A za nich Ja poświęcam samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za wierzącymi we Mnie dzięki ich słowu. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w Nas byli jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. A Ja chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby byli jedno, jak My jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we Mnie, aby się tak zespolili w jedno, żeby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i tak ich umiłował, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty

Mnie posłał. Objawiłem im imię Twoje i będę objawiał, aby miłość, którą Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich». To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Następnie śpiewamy antyfony, powtarzając wszystkie tropariony:**

**Antyfona 1. Ton 8:**

**K**siążęta ludu zebrali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.

**N**ieprawie posądzenie włożyli na mnie. Panie, Panie, nie opuszczaj mnie.

**N**asze zmysły przedstawmy czyste Chrystusowi i jako Jego przyjaciele, dusze nasze za Niego oddajmy. Nie dajmy się przygnieść troskami życia, jak Judasz, ale w naszych celach zawołajmy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, zbaw nas ode złego!

**Chwała** Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**D**ziewica porodziła niezamężna i Dziewica pozostała. Matko dziewicza, Bogurodzico Mario, módl się do Chrystusa, Boga naszego, aby nas zbawił.

**Antyfona 2. Ton 6:**

**I**dzie Judasz do nieprawych uczonych w Piśmie i mówi: „Co mi dacie, a ja wam Go wydam?” Pośrodku zaś naradzających się niewidzialnie stał Ten, nad kim radzono. Znacwo serc, oszczędź dusze nasze!

**Z**e współczuciem posłużmy Bogu, jak Maria na uczcie, a nie gromadźmy srebra jak Judasz, abyśmy zawsze byli z Chrystusem Bogiem.

**Chwała** Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**D**ziewico, nie przestawaj błagać Tego, którego niewypowiedzianie porodziłaś, Przyjaciela człowieka, aby wybawił z nieszczęść wszystkich uciekających się do Ciebie.

**Antyfona 3. Ton 2:**

**Z** powodu wskrzeszenia Łazarza dzieci hebrajskie wołały do Ciebie, Przyjacielu człowieka: „Hosanna!” Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**N**a wieczerzy Twojej, Chryste Boże, uczniom Twym powiedziałaś: „Jeden z was mnie wyda”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**G**dy Jan zapytał: „Panie, kto jest, kto Cię wyda?”, tego chlebem wskazałaś. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**Ż**ydzi szukali, jak zabić Ciebie, Panie, za trzydzieści srebrników i za fałszywy pocałunek. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**P**odczas umycia nóg, Chryste Boże, nakazałaś Twoim uczniom: „To czyńcie, co widzicie”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

„**C**zuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”, mówiłaś, Chryste Boże, do Twych uczniów. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**Chwała** Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**W**ybaw z nieszczęść służgi Twoje, Bogurodzico, albowiem po Bogu wszyscy do Ciebie przybiegamy, jako do muru obronnego i Orędowniczki.

**Następnie mała ektenia:**

**J**eszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**W**spomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

**Chór: Panie zmiłuj się.**

**N**ajświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze

Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Katyźma poetycka, ton 7:**

**K**armiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na ucztę zdemaskowałeś Judasza. Chociaż znałeś Jego nieprawość, ale pragnałeś przez to pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie, aby świat wyrwać wrogowi. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**K**armiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na ucztę zdemaskowałeś Judasza. Chociaż znałeś Jego nieprawość, ale pragnałeś przez to pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie, aby świat wyrwać wrogowi. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

[Na tych katyźmach nie siedzimy, lecz śpiewamy je stojąc, ponieważ kapłan okadza święte prezbiterium]

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta drugą Ewangelię męki:**

**W** owym czasie Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego. A Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo często się tam schodzili Jezus i uczniowie Jego. Judasz, wzięwszy kohortę oraz sługi arcykapłanów i faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i orężem. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało przyjść na Niego, wyszedł i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Znowu ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Aby się wypełniło słowo, które powiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». A Szymon Piotr, mając miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który dał Mi Ojciec?» Kohorta oraz trybun razem ze sługami żydowskimi pojмали Jezusa i związali Go. I zaprowadzili najpierw do Annasza, był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku był arcykapłanem. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek umarł za naród. A za Jezusem szedł Szymon Piotr i drugi uczeń. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana. Piotr zaś zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra. A służąca odźwierna mówi do Piotra: «Czy i ty jesteś uczniem tego człowieka?» On mówi: «Nie jestem». A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko

stali przy nim i grzali się. Z nimi stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o uczniów Jego i o naukę Jego. Odpowiedział mu Jezus: «Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagogach i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi, a potajemnie nic nie mówiłem. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co Ja mówiłem». Gdy On to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego, a jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» Annasz wysłał Go więc związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli do niego: «Czy i ty nie jesteś jednym z uczniów Jego?» A on zaparł się i rzekł: «Nie jestem». Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: «Czy Ja nie widziałem ciebie razem z Nim w ogrodzie?» Piotr znowu zaparł się i natychmiast kogut zapiał. Prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Po Ewangelii śpiewamy antyfonę 4. Ton 5:**

**Dzisiaj** Judasz opuszcza nauczyciela i przyjmuje diabła, zaślepia go pożądanie srebra, i zamroczony odpada od światłości. Jakże może patrzeć na światłość ten, który sprzedał ją za trzydzieści srebrników? Dla nas zaś zajaśniał Pan, który cierpiał za świat. Do Niego zawołamy: Cierpiący i współczujący ludziom Panie, chwała Tobie!

**Dzisiaj** Judasz odrzuca pobożność i oddziela się od daru, oto uczeń staje się zdrajcą. W zwykłym pocałunku ukrywa obłudę i przedkłada nad miłość Władcy, bezmyślnie oddaje się w niewolę pożądania srebra, staje się przywódca zgromadzenia nieprawych. My zaś mając zbawienie w Chrystusie, Jego wysławmy!

**Ton 1: Miłość** zdobądźmy braterską, jako bracia w Chrystusie, a nie brak miłosierdzia dla naszych bliźnich, abyśmy nie zostali osądzeni jak niemiłosierny sługa, dla pieniędzy, i jak Judasz nic nie osiągniemy.

**Chwała** Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**Wszędzie** mówią o Tobie rzeczy przesławne, gdyż zrodziłaś w ciele Stwórcę wszystkich, Bogurodzico Mario, opiewana przez wszystkich i nie znająca małżeństwa.

**Antyfona 5. Ton 6:**

**Uczeń** zgadza się na cenę za wydanie Nauczyciela i za trzydzieści srebrników sprzedaje Pana, przez obłudny pocałunek wydaje Go nieprawym na śmierć.

**Dzisiaj** Stwórca niebios i ziemi mówi swoim uczniom: „Zbliżył się czas, nadchodzi Judasz, który mnie zdradzi. Niech nikt się mnie nie wyrzeknie, widząc na krzyżu, pośrodku dwóch łotrów. Cierpię bowiem jako człowiek i zbawię jako Przyjaciel człowieka tych, którzy we mnie wierzą”.

**Chwała** Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**W** niewypowiedziany sposób w czasach ostatecznych poczęłaś i porodziłaś Twego Stwórcę, do którego módl się, aby zbawił dusze nasze.

**Antyfona 6. Ton 7:**

**Dzisiaj** Judasz czuwa, aby wydać Pana, Przedwiecznego Zbawcę świata, który pięcioma chlebami nasycił tłumy. Dzisiaj nieprawy Judasz wyrzeka się Nauczyciela, będąc uczniem wydaje Władcę, za srebro sprzedaje Tego, który manną nasycił

człowieka.

Dzisiaj do krzyża Żydzi przybili Pana, który łaską rozsiekł morze i wywiódł ich na pustynię. Dzisiaj włócznią przebili Jego bok, a On dla nich plagami zranił Egipt. Żółcią napoili Pana, który mannę zesłał im na pokarm jak deszcz.

Panie, gdy szedłeś na dobrowolną śmierć, zawołałeś do uczniów Twoich: „Jeśli jednej godziny nie możecie czuwać ze mną, jakże mogliście obiecać umierać za mnie? Popatrzcie lepiej na Judasza, który nie śpi, ale stara się wydać mnie nieprawym. Wstańcie, módlcie się, aby nikt się mnie nie wyrzekł, widząc na krzyżu”. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, Bogurodzico, któraś nieogarnionego przez niebiosy pomieściła w swym łonie. Raduj się, nauko proroków, z Ciebie zajaśniał nam Emanuel. Raduj się, Matko Chrystusa Boga!

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: **Panie, zmiłuj się.**

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: **Panie zmiłuj się.**

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: **Tobie, Panie.**

Donośnie: **Albowiem błogosławione jest i pełne chwały najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

Chór: **Amen.**

Katyzma poetycka, ton 7:

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajcą Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś oskarża ciebie twoje pożądanie i głoszone jest wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajcą Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś oskarża ciebie twoje pożądanie i głoszone jest wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

Diakon: **Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!**

Chór: **Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Diakon: **Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

Kapłan: **Pokój wszystkim.**

Chór: **I duchowi twemu.**

Kapłan: **Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

Chór: **Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

Diakon: **Bądźmy uważni!**

Kapłan czyta trzecią Ewangelię męki:

W owym czasie żołnierze, którzy pochycili Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, do pałacu arcykapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł ze służbą, aby

widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i starsi, i cały sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zabić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: «On mówił: „Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni odbudować ją”». I powstawszy arcykapłan, rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni świadczą przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. I najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam Cię na Boga żywego, abys powiedział nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Mówi mu Jezus: «Tyś powiedział. Ale mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Mocy, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: «Zbliźnił! Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bliźnierstwo Jego. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli, mówiąc: «Winien jest śmierci». Wówczas zaczęli pluć na oblicze Jego i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i mówiąc: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?» Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu, i podeszła do niego jedna służąca, mówiąc: «I ty byłeś z Jezusem Galilejczykiem». Lecz on zaparł się wobec wszystkich, mówiąc: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i mówi do tych, co tam byli: «I ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaparł się pod przysięgą: «Nie znam Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się, mówiąc Piotrowi: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo mowa twoja zdradza cię». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać, że nie zna Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie zaprziesz». I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Śpiewamy antyfonę 7. Ton 8:**

**K**iedy wzięli Ciebie nieprawi, to pośród cierpień wołałeś, Panie: „Chociaż uderzyliście w Pasterza i rozproszyliście dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym ku obronie wezwać więcej, niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednakże, aby wypełniło się wszystko to, co objawiłem wam przez proroków, wszystko tajemne i nieznanne. Panie, chwała Tobie”.

**T**rzykrotnie zaparł się Piotr, ale natychmiast zrozumiał, co mu powiedziałaś i przyniósł Tobie łzy pokuty. Boże oczyść mnie i zbaw mnie.

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Z**aśpiewajmy wszyscy prawdziwie świętej Dziewicy, wołając: Raduj się bramo zbawienia, rajy rozkoszy i obłoku wiecznej światłości!

**Antyfona 8. Ton 2:**

**P**owiedzcie, nieprawi, cóż usłyszeliście od naszego Zbawcy? Czyż nie umocnił Zakonu i nauk proroków? Jakże więc zamyśliliście wydać Piłatowi Słowo Boże będące od Boga i Zbawcę dusz naszych?

„Ukrzyżuj”, wołali ci, którzy zawsze cieszyli się z Twych darów i zabójcy sprawiedliwych prosili o uwolnienie złodzieja zamiast Dobroczyńcy. Milczałeś Chryste, cierpiąc ich surowość i chcąc cierpieć, aby zbawić nas, jako Przyjaciół człowieka.

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**P**onieważ nie mamy odwagi z powodu licznych naszych grzechów, Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do zrodzonego z Ciebie, wiele bowiem może błaganie matczyne do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj próśb grzeszników, Najczystsza,



albowiem miłosierny jest i może zbawić, który za nas zechciał cierpieć.

**Antyfona 9. Ton 3:**

Zaproponowali trzydzieści srebrników, cenę oszacowanego, którego wycenili synowie Izraela. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch jest silny, ale ciało omdlałe, przeto czuwajcie.

Dali mi jako pokarm żółć i w moim pragnieniu napoili mnie octem. Ty zaś, Panie, podnieś mnie, a odpłacę im.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Śpiewamy Tobie, Bogurodzico czysta, my z pogan, bowiem zrodziłaś Chrystusa Boga naszego, który przez Ciebie uwolnił ludzi z klątwy.

**Następnie mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Katyzma poetycka, ton 8:**

O, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamyślił wydać Ciebie? Oszust i nieprawy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

O, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamyślił wydać Ciebie? Oszust i nieprawy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta czwartą Ewangelię męki:**

W owym czasie prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Piłat wyszedł więc do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» Odpowiedzieli i rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go wy i według prawa swego osądźcie!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy znowu wszedł Piłat do pretorium i przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś

Królem Żydowskim?» Odpowiedział mu Jezus: «Czy mówisz to od siebie, czy inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Ty mówisz, że Ja jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, posłucha głosu mego». Mówi do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i mówi do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś znowu wszyscy zawołali, mówiąc: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabas był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. I mówili: «Witaj, Królu Żydowski!», i policzkowali Go. A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i mówi im: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy». Wyszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat mówi do nich: «Oto Człowiek». A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali mówiąc: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Mówi do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, bo czynił siebie Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znowu do pretorium i mówi do Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Piłat do Niego: «Nie odpowiadasz mi? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzę uwolnić Ciebie?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z wysoka. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali, mówiąc: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostroton, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I mówi do Żydów: «Oto król wasz!» Oni zaś zawołali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat mówi do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Nie mamy króla, tylko Cezara». Wtedy więc wydał Go im, aby został ukrzyżowany.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Śpiewamy antyfonę 10. Ton 6:**

Ten, który odziewa się światłością jak szatą, stał nagi na sądzie i został uderzony w policzek ręką, którą stworzył. Nieprawi zaś ludzie przygwoździli do krzyża Pana Chwały. Wtedy rozdarła się zasłona świątyni, słońce zaćmiło się, nie mogąc patrzeć na ponizanego Boga, przed którym wszystko drży. Jemu to pokłonmy się!

Uczeń zaparł się, a łotr zawołał: „Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Panie, któryś zechciał dla sług Twych przyjąć ciało z Dziewicy, daj pokój światu, abyśmy zgodnie sławili Ciebie, Przyjaciela człowieka.

**Antyfona 11. Ton 6:**

Za całe dobro, które Ty, Chryste, uczyniłeś dla rodu hebrajskiego, osądili Ciebie

na ukrzyżowanie, octem i żółcią napoiwszy. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie chcieli bowiem zrozumieć uniżenia Twego.

Nie zadowolili się zdradą, Chryste, pokolenia Izraela, ale kiwając głowami swoimi, bluźnierstwo i przekleństwo przynosili Tobie. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie rozumieli bowiem Opatrzności Twojej.

Ani trzęsienie ziemi, ani pęknięcie skały nie przekonały hebrajczyków, ani zasłona świątyni, ani powstanie martwych. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie pojęli bowiem nauki Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico Dziewico, jedyna czysta, poznaliśmy Boga, który w Ciebie się wcielił, jedyna błogosławiono. Przeto nieustannie Jego sławiąc, Ciebie wysławiamy.

**Antyfona 12. Ton 8:**

Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczynilem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odpłaciłeś? Za mannę żółcią, za wodę octem. Zamiast miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

Dzisiaj zasłona świątyni na oskarżenie nieprawych rozdziera się i słońce kryje swe promienie, widząc Władcę krzyżowanego.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostolski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, bramo Króla Chwały, przez którą przeszedł jedynie Najwyższy i pozostawił znowu zapieczętowaną na zbawienie dusz naszych.

**Następnie mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Niech będzie panowanie królestwa Twego błogosławione i wysławione, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Katyzma poetycka, ton 8:**

Kiedy stojąc przed Kajfaszem, Boże i Sędzio, wydałeś siebie na sąd Piłata, moce niebios z bojaźni zadrżały. Gdy zaś zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów, jako bezgrzeszny policzony zostałeś z nieprawymi, aby zbawić człowieka. Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kiedy stojąc przed Kajfaszem, Boże i Sędzio, wydałeś siebie na sąd Piłata, moce

niebios z bojaźni zadrżały. Gdy zaś zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów, jako bezgrzeszny policzony zostałeś z nieprawymi, aby zbawić człowieka. Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

**Diakon:** **Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!**

**Chór:** **Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon:** **Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan:** **Pokój wszystkim.**

**Chór:** **I duchowi twemu.**

**Kapłan:** **Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

**Chór:** **Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon:** **Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta piątą Ewangelię męki:**

**W** owym czasie Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam do tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawieść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym plułi na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie.

Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Śpiewamy antyfonę 13. Ton 6:**

Zgromadzenie Żydów uprosiło u Piłata Twoje ukrzyżowanie, Panie. Nie znalazłszy w Tobie winy, uwolnili winnego Barabasza, a Ciebie sprawiedliwego osądzili, otrzymawszy jako zapłatę grzech wstrętnego zabójstwa. Daj im, Panie, to, na co zasłużyli, bowiem niesprawiedliwie zamyślili zło przeciw Tobie.

Chrystusa, Bożą moc i Bożą mądrość, przed którym wszystko drży i pełne jest bojaźni, kapłani bili po twarzy i dali mu żółć. On wszystko zechciał przecierpieć, aby wybawić nas Krwią swoją z nieprawości naszych, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, która zrodziłaś Słowo w sposób przewyższający słowo, swego Stwórcę, módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze!

**Antyfona 14. Ton 8:**

Panie, który za towarzysza obrałeś sobie łotra, który skalał ręce swoje we krwi, z nim policz i nas, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kilka zaledwie słów powiedział łotr na krzyżu, i znalazł wielką wiarę, zbawił się w jednej chwili i pierwszy otwarł bramy raj, i wszedł doń. Panie, który przyjąłeś Jego pokutę, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, któraś od aniołów przyjęła radość świata. Raduj się, któraś zrodziła swego Stwórcę i Pana. Raduj się, któraś była godną być Matka Boga.

**Antyfona 15. Ton 6:**

Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznie przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

Nie świętujmy jak Żydzi, bowiem Paschą za nas ofiarowaną jest Chrystus, ale oczyśćmy samych siebie ze wszelkiej zmazy i czyści pomódlmy się do Niego: Powstań, Panie, zbaw nas, jako Przyjaciel człowieka!

Krzyż Twój, Panie, jest życiem i wspomżeniem Twego ludu, w nim mając nadzieję, Tobie ukrzyżowanemu Bogu naszemu śpiewamy: Zmiłuj się nad nami!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Widząc Ciebie wiszącego, Chryste, Rodzicielka Twoja wołała: Cóż za przedziwną widzę tajemnicę, Synu mój? Jakże Ty na drzewie umierasz, przybity ciałem, Dawco życia?

**Następnie mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem błogosławione jest najświętsze imię Twoje i wysławione jest Twoje królestwo, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Katyzma poetycka, ton 4:**

**Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.**

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.**

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Marka.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta szóstą Ewangelię męki:**

**W** owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli pozdrawiać Go, i mówić: «Witaj, Królu Żydowski!» I bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszdzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty i wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawiali Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. I dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy Jego. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: Ze złoczyńcami został policzony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami swoimi i mówili: «Ej, Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw samego siebie i zejdz z krzyża!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli Mu».

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Także śpiewamy błogosławieństwa, ton 4:**

**W** królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

**Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.**

**Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.**

**Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości albowiem oni będą nasyceni.**

**Przez drzewo Adam został usunięty z raj, a przez drzewo krzyża łotr zamieszkał**

w raju. Pierwszy skosztował i naruszył przykazanie Stwórcy, a drugi będąc współukrzyżowanym, wyznał, że jesteś ukrytym Bogiem. Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia.**

Twórcę Prawa od ucznia kupili nieprawi i jako przestępcę Prawa powiedli na sąd Piłata, wołając: „Ukrzyżuj”, a On w pustyni dał im mannę! My zaś naśladując sprawiedliwego łotra, z wiarą wołamy: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądać będą.**

Zgromadzenie zabójców, nieprawy lud żydowski, tak do Piłata wołało i szaleńczo mówiło: „Ukrzyżuj niewinnego Chrystusa, a nam raczej oddaj Barabasa”. My zaś powtarzamy Panu słowa rozumnego łotra: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.**

Życiodajny Twój bok, jak z Edenu źródło toczące poi Kościół Twój, Chryste, jako duchowy raj, skąd rozdzielając się, jak u początków, na cztery Ewangelie poi świat, weseląc stworzenie i ucząc ludy kłaniać się z wiarą królestwu Twemu.

**Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

Zostałeś dla mnie ukrzyżowany, aby wytoczyć mi odpuszczenie. Przebity został Twój bok, aby wytoczyć mi krople życia. Gwoździami zostałeś przygwożdżony, abym ja w głębię cierpienia Twych uwierzywszy, na wysokości Twego panowania tak wołał: Dawco życia, Chryste, chwała krzyżowi, Zbawco, i męce Twojej!

**Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc ze względu na Mnie.**

Widząc Ciebie krzyżowanym, Chryste, całe stworzenie zadrżało, zatrzęśły się fundamenty ziemi, z bojaźni przed władzą Twoją ukryły się światła i rozdarła się zasłona świątyni, góry zatrzęśły się i kamienie rozpadły, a wierny łotr z nami woła, abyś pamiętał o nas, Zbawco, w królestwie Twoim.

**Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.**

Ty, Panie, Przyjacielu człowieka, na krzyżu podarłeś spis naszych grzechów i będąc policzony z umarłymi, związałeś tamtejszego prześladowcę i wszystkich wyzwoliłeś z więzów śmierci przez Twoje Zmartwychwstanie, przez które zostaliśmy oświeceni, Przyjacielu człowieka, Panie, i wołamy do Ciebie: Pamiętaj o nas, Panie, w królestwie Twoim!

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.**

Sławiąc godnie Ojca i Syna i Świętego Ducha, módlmy się wszyscy wierni do jedynego Boga w Trzech Osobach, pozostających bez pomieszania, prostych, niepodzielnych i niedostępnych, przez które wybawiamy się z ognistej męki.

**I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

W modlitwach przedstawiamy Tobie, wielce miłosierny Panie, Twoją Matkę, która cieleśnie bez nasienia zrodziła Ciebie, Chryste, Dziewicę i po narodzeniu pozostała bez zmiany, abyś odpuszczenie grzechów zawsze darował nam, wołającym: Pamiętaj o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Następnie mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem sławią Ciebie wszystkie Moce niebios i Tobie chwałę oddają, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Diakon: Bądźmy uważni! Oto mądrość!**

**Lektor: Prokimenon, ton 4: Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los. Stichos: Boże, Boże mój, zważ na mnie, dlaczego mnie opuściłeś?**

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta siódmą Ewangelię męki:**

**W** owym czasie, gdy żołnierze przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrząsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym».

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Także Psalm 50**

**Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć**



radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow w moim wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza.

**Chór:** Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan czyta ósmą Ewangelię męki:**

W owym czasie przyprowadzono z Jezusem dwóch złoczyńców, aby ich z Nim stracić. A gdy przyszedli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawicy, drugiego po lewicy. Jezus zaś mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Przy dzieleniu się Jego szatami, rzucali losy. A lud stał i patrzył. A członkowie rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Sztychli z Niego i żołnierze, podchodząc do Niego i podając Mu ocet, mówili: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «Ten jest Królem żydowskim». A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. A Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego. Po rzekłszy skonał. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Prawdziwie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy zaś znajomi Jego stali z daleka, także niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

**Chór:** Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

**Kanon trzech pieśni. Poemat kyr Kosmasa. Ton 6:**

**Pieśń 5**

**Hirmos:** Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpiętliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Umywszy nogi i oczyściwszy się przez przyjęcie Twojej boskiej tajemnicy, Chryste, teraz słudzy z Syjonu weszli na wysoką górę oliwną, sławiąc Ciebie, Przyjacielu człowieka.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Powiedziałeś: Patrzenie, przyjaciele i nie bójcie się. Teraz bowiem przybliżył się czas, gdy będę pojmany i zabity rękoma nieprawych. Wy zaś wszyscy rozbiegniecie się, pozostawiwszy Mnie, ale Ja was zgromadzę, abyście głosili Mnie, Przyjaciela człowieka.

**Katabasja:** Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpiętliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

**Następnie mała ektenia:**

**Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie zmiłuj się.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Ty bowiem jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Kontakion, ton 8:**

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

**Ikos:** Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!

**Pieśń 8**

**Hirmos:** Boże dzieci oskarżyły kolumnę zła przeciwnego Bogu, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Teraz, Chryste, powiedziałeś uczniom: Odsuńcie sen z powiek, czuwajcie na modlitwie, abyście nie weszli w pokusę, a najbardziej Ty, Szymonie. Dla mocniejszego większa pokusa. Zrozum Mnie, Piotrze, mówi dzisiaj Pan. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Usta me nigdy nie powiedzą Tobie skalanych słów, Panie, z Tobą umrę jak rozsądny łotr, nawet gdy wszyscy wyrzekną się, zawołał Piotr. Ani ciało, ani krew, ale Ojciec Twój objawił mi Ciebie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Nie doświadczyłeś całej głębi mądrości Bożej i rozumu, otchłani zaś mych

zrządzeń nie dosięgłeś, człowiecze, mówi Pan. Nie trzeba się chwalić będąc ciałem, bowiem trzykrotnie zaprzecz się Mnie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Zaprzecz się Mnie, Szymonie Piotrze, uczynisz to wkrótce, jak zostało to powiedziane, podejdzie do ciebie pewna służąca i przestraszy cię, mówi Pan. Cały w łzach odnajdziesz Mnie, Miłosiernego. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

**Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki!**

**Katabasja:** Boże dzieci oskarżyły kolumnę zła przeciwnego Bogu, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki.

### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Zgubne zgromadzenie obmierzłych Bogu, zebranie złośliwych zabójców Boga postawiło przed sobą Chrystusa i jak nieprawego wlokło Stwórcę wszystkich, którego wysławiamy.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Nieczyści zakonu nie rozumiejąc, na próżno badający słowa proroków, jak baranka wlekli Ciebie, Władcę wszystkich, na niesprawiedliwe zabicie, którego wysławiamy.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Kapłani wraz z uczonymi w Piśmie zamierzając zabić Życie, wydali Je poganom, zniewoleni zawistną złością, wydali Dawcę Życia, którego wysławiamy.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Otoczyli Cię jako liczne psy, Królu, bili Twoje policzki, prosząc byś prorokował i o Tobie fałszywie świadczyli. Ty wszystko przecierpiałeś i wszystkich zbawiłeś.

**Katabasja:** Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

**Kanonarcha stojąc pośrodku cerkwi, śpiewa eksapostilarion, ton 3:**

Rozsądnego łotra w jednej chwili rajy uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Rozsądnego łotra w jednej chwili rajy uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Rozsądnego łotra w jednej chwili rajy uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

**Chór:** Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan czyta dziewiątą Ewangelię męki:**

W owym czasie przy krzyżu Jezusowym stały Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego

uczni, którego miłował, mówi do Matki swojej: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie mówi do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby się wypełniło Pismo, mówi: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano do ust Jego. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto ich. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili.

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Następnie lektor czyta zwykle psalmy:**

**W**szystko, co oddycha, niechaj chwali Pana. Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebios a niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przemienie. Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptaństwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego, synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

**Ś**piewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu. Niech chwalą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wysławienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczyni pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

**Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.**

**Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.**

**Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery isomelosy, ton 3:**

**D**wa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasz a uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrżało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojczy święty, odpuść im, bo nie wiedzą, co uczynili.

**Chwalcie Go dźwiękiem rogu, chwalcie Go na harfie i lirze.**

**D**wa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło

wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrżało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojczyście święty, odpuść im, bo nie wiedzą, co uczynili.

**Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.**

**Każdy członek Twego ciała przecierpiał dla nas poniżenie: Głowa ciernie, oblicze oplucie, szczęki policzkowanie, usta smak octu rozpuszczonego w żółci, uszy urągania niegodne, plecy bicie, a ręka trzcinę, całe ciało boleść krzyża, członki gwoździe, bok włócznię. Przecierpiałeś za nas i wyzwoliłeś nas z cierpień, zstąpiłeś do nas z przyjaźni do człowieka, i podniosłeś nas. Wszchemogący Zbawco, zmiłuj się nad nami.**

**Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.**

**Kiedy Ty, Chryste, zostałeś ukrzyżowany, całe stworzenie widząc to zadrżało, zatrzęsły się osnowy ziemi z lęku przed panowaniem Twoim. Kiedy Ciebie podniesiono dzisiaj na krzyżu, ród hebrajski uciekł, zasłona świątyni rozdarła się na dwoje i martwi powstałi z grobów. Setnik widząc cud przeraził się. Matka Twoja, stojąca przy krzyżu, w bólu macierzyńskim płacząc wołała: Jakże mam nie zapłakać i nie bić się w piersi z bólu, widząc Ciebie nagiego, osądzonego na śmierć, wiszącego na drzewie. Ukrzyżowany i pogrzebany, i Zmartwychwstała Panie, chwała Tobie!**

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.**

**Ton 6: Zwlekli ze Mnie moje szaty i odziali Mnie w szatę hańby, włożyli na Moją głowę koronę z ciernia i w prawicę Moją włożyli trzcinę, ale skruszę ich jak naczynia garniarza.**

**I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Plecy moje wydałem ranom, oblicza zaś mego nie odwróciłem od oplucia, stanąłem przed sądem Piłata, i krzyż przecierpiałem za zbawienie świata.**

**Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Marka.**

**Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.**

**Diakon: Bądźmy uważni!**

**Kapłan czyta dziesiątą Ewangelię męki:**

**W owym czasie przyszedł Józef z Arymatei, dostojny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego, śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już umarł i przywoławszy setnika zapytał go, czy już umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił całun, zdjął Go z krzyża, owinął w całun i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.**

**Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

**Lektor: Tobie przynależy chwała, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Kapłan: Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość.**

**Lektor: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię,**

dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojciec Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

**Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.**

**Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie.**

**Pozwól nam, Panie, w dniu tym od grzechu ustrzec się. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne, i wysławione jest imię Twoje na wieki. Amen.**

**Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi.**

**Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.**

**Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Także ektenia: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.**

**Chór: Panie, zmiłuj się.**

**O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**O dokonanie reszty naszego życia w pokoju i pokucie, Pana prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzienia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.**

**Chór: Racz dać, o Panie.**

**Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.**

**Chór: Tobie, Panie.**

**Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Kapłan: Pokój wszystkim.**

**Chór: I duchowi twemu.**

**Kapłan: Głowy nasze skłoniemy przed Panem.**

**Chór: Przed Tobą, Panie.**

**Kapłan odmawia tę modlitwę:**

**Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do**

**Ciebie:** Wyciągnij niewidzialną rękę Twoją ze świętego przybytku Twego i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebac jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Twe niebieskie i ziemskie dobra.

**Donośnie:** Albowiem Tobie przynależy miłosierdzie i zbawienie nasze, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

**Chór:** Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan czyta jedenastą Ewangelię męki:**

**W** owym czasie Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Przyszedł więc i zabrał ciało Jezusa. Przyszedł również i Nikodem, który poprzednio przyszedł do Jezusa w nocy, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Wzięli więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj grzebania zmarłych. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nikt nie był złożony. Tam więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

**Chór:** Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

**Śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:**

Całe stworzenie zadrżało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pomroczyło się i zadrżały fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie za nas cierpiący, chwała Tobie!

**Ton 1:** Rozdzielili szaty me między siebie i o suknię moją rzucali los.

Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamyślasz zło? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud, albowiem Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i tak wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

**Stichos:** Dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołają: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

**Stichos:** Bóg nasz, Król nasz przed wiekami uczynił zbawienie pośrodku ziemi.

Matka, która zrodziła Ciebie bez nasienia, widząc Ciebie wiszącego na drzewie, Stwórcę wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie niesprawiedliwie krzyżowanego, Powstań więc, abym ujrziała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.

**Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.**

**Ton 8:** Panie, bojaźń i lęk ogarnęły całe stworzenie, gdy Ty wstępowałeś na krzyż. Jednakże nie pozwoliłeś, aby ziemia pochłonęła Twych oprawców, ale nakazałeś otchłani uwolnić więźniów. Ty, Sędzio żywych i umarłych, przyszedłeś na świat dać życie, a nie śmierć, i odrodzić ludzi, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

**I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

Już zanurza się w inkauscie pałeczka, aby napisać wyrok nieprawych sędziów. Jezusa sądzą i skazują na krzyż, i cierpi stworzenie widząc Pana na krzyżu. Dobry Panie, dla mnie cierpiący w cielesnej Twojej naturze, chwała Tobie.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

**Chór:** Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan czyta dwunastą Ewangelię męki:**

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata, mówiąc: «Panie, przypomnieliśmy sobie, że oszust ów powiedział jeszcze za życia: „Po trzech dniach powstanę”. Każ więc zabezpieczyć grób do trzeciego dnia, żeby snadź uczniowie Jego przyszedłszy nocą, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: „Powstał z martwych”. I będzie ostatecznie oszustwo gorsze niż pierwsze». Rzekł im Piłat: «Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie». Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż.

**Chór:** Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

**Lektor:** Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy, głosić od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją każdej nocy.

**Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

**Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

**Kapłan:** Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Lektor:** Amen.

**Troparion, ton 4:**

Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

**Także ektenia:**

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitą naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.



**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci świątobliwych patriarchów prawosławnych, za fundatorów tej świątyni Bożej (lub: tego świętego monasteru) i za wszystkich zmarłych prawosławnych ojców i braci naszych, [którzy tutaj i w różnych miejscach spoczywają].**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie, przebaczenie i odpuszczenie grzechów sług Bożych, braci świętej tej świątyni (lub: świętego tego monasteru).**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających, i za obecny tutaj lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

**Kapłan donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen.**

**Diakon: Oto mądrość!**

**Chór: Pobłogosław!**

**Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Chór: Amen. Umocnij, Boże, świętą prawosławną wiarę i prawosławnych chrześcijan na wieki wieków.**

**Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!**

**Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.**

**Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!**

**Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!**

**Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych sprawiedliwych przodków Bogoczłowieka, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.**

**Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

